

DROBNE WIADOMOŚCI.

Ciemne zabarwienie mniszki. W Bawarii i Wintenbergii stwierdzono, że od dłuższego czasu barwa samców mniszki stale ciemniej i coraz więcej napotyka się czarnych motyli. Zauważono też, że czarne samce pojawiają się najczęściej w drzewostanach świerkowych, podczas gdy w sośninach mają one zabarwienie zupełnie normalne. Niektórzy sądzą, że czarne ómy pochodzą z gąsienic o ciemniejszym zabarwieniu, to jednak okazało się nieprawdziwym, albowiem ze 100 czarnych gąsienic, zamkniętych i obserwowanych umyślnie dla sprawdzenia tej kwestyi, wylęgły się wyłącznie tylko motyle o jasnym zabarwieniu.

Leśniczy Karol Sobotka podaje w „Öster. Forst- und Jagd-Zeitung“ rezultaty swoich obliczeń. Obserwował on stale rewir, w którym od dłuższego szeregu lat wystąpiła mniszka i stwierdził przytem, że gdy $\frac{1}{10}$ ciemnych motyli wynosił w r. 1806. $\frac{2}{10}$, to w r. 1908. wynosi już około $\frac{30}{100}$. Sobotka przypuszcza, że ciemne zabarwienie jest urządzeniem ochronnem, zmierzającym do zabezpieczenia motyla przed okiem nieprzyjaciół. Przy tępieniu motyli wpadają w oczy przede wszystkim okazy o jasnym zabarwieniu i te bywają przede wszystkim niszczone, motyle czarne łatwiej uchodzą baczości i dają potomstwo także ciemno zabarwione. Naturalnie, że i inne okoliczności jak oświetlenie i t. d. wpływ mieć muszą.

Linia graniczna drzew w górach. W górach, jak wiadomo, lasy nie przechodzą zwykle pewnej wysokości, na której się nagle zatrzymują. W niektórych razach granica zależy od zimnych wiatrów. W górach Selkirk (Stany Zjednoczone) głównym czynnikiem działającym jest śnieg. Według badań C. H. Shawa śnieg może działać dwoma sposobami: albo łamie i niszczy swym ciężarem młode drzewa, albo utrzymuje od dołu małe drzewka i gałęzie dolne pod swoją topniejącą masą, co sprzyja rozwojowi pewnych grzybów. Tam gdzie czynnikiem ograniczającym jest wiatr, drzewa mają wysokość nie wielką, tworzą zbiorowiska, wierzchołki ich znajdują się na tym samym poziomie, a przednie stanowiska lasu mieszczą się w zagłębieniach miejscowych lub zakątkach, zasłoniętych od wiatru. Drzewa okaleczone przez wiatr, odznaczają się uschniętym lub usychającym

wierzchołkiem i tracą nieraz swój kształt stożkowaty, gałęzie rosną tylko do linii granicznej, od której poczynając wyrastają już tylko jednostronnie, lecz zato gęsto. Tam gdzie nieprzyjacielem jest śnieg — las, dosięgając wysokości krytycznej, zamienia się na grupy drzew, coraz bardziej rozrzucone i osamotnione. Najwyżej położone grupy zajmują wzgórki i wywyższenia miejscowe. Ofiary śniegu mają gałęzie górne zdrowe i mocne, ale dolne uschłe lub usychające, połamane przez ciężar śniegu i dotknięte grzybem. Pola alpejskie w górach Selkirk, zaczynające się mniej więcej od 1800 metrów wys, zawdzięczają więc swe istnienie przeważnie śniegowi. Wyżej, można tylko spotkać charakterystyczne formy drzew, przez śnieg okaleczonych.

Eukaliptus. Eukaliptus, którego wysokość — olbrzymia nieraz, obwód pnia i szybkość rośnięcia od dawna już zadziwiały podróżników, oglądających go w Australii, gdzie rośnie dziko, mógłby być użyty z wielką korzyścią do zadrzewienia pustych przestrzeni. Próby, robione w tym kierunku w Egipcie Algierze, Tunisie i na Korsyce dały jak najlepsze rezultaty. Gazeta przemysłowa tunetańska podaje kilka interesujących szczegółów o tem pożytecznem drzewie.

Z pomiędzy licznych odmian eukaliptusa najciekawsze są cztery: *E. globulus*, *E. rostrata*, *E. gigantea*, *E. amygdalina*, z powodu swych rozmiarów i szybkości z jaką rosną; ta szybkość w niektórych porach roku dosięga przeszło metra na miesiąc; wysokość dochodzi od 40 do 80 m., średnica w podstawie 3—4 m. Najlepiej się udaje i najbardziej pożyteczny jest *E. globulus*. Jego drewno, bardzo twarde, łatwe do obrabiania, bez sęków, dobrze się konserwuje, nawet w wodzie słodkiej czy słonej; za młodu jest ogromnie giętkie, trudne do złamania. Jego zdolność obfitego pochłaniania wody czyni go bardzo cennym w okolicach wilgotnych i niezdrowych, które zamienia na zdrowotne. Dość przypomnieć zastosowanie lekarskie liści eukaliptusa, z których robi się ziółka i cygaretki do uśmierzania kaszlu. Eukaliptus szczególnie się nadaje do hodowli wodnych i statków żeglarskich, nie mówiąc już o jego zastosowaniu w budownictwie, stolarstwie, kołodziejstwie i t. d.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny dębiny w Spessarcie za r. 1907/8.

Dębina z lasów w Spessarcie, która od najdawniejszych lat cieszy się sławą najlepszego materiału w Europie środkowej, osiągnęła w tym roku niebywałe dotychczas ceny. Wyrzynki zdatne na wyrób fornirów płacono po 395 do 488 marek za 1 m³.

W krótkości przytaczamy poniżej wyniki niektórych przetargów:

R e w i r R o t h e n b u c h. Podaż 1223 m.³ uzyskano 160.140 marek, w przecięciu 130·92 marek za 1 m.³.

R e w i r R o h r b r u n n. Podaż 2511 m.³ uzyskano 253.137 marek, a mianowicie: za najlepszy materiał klasy I** 488 M., za klasę I* 337 M., I. 241 M., II. 155 — 200 M., za III. 115—134 M.

Przy kłocach najlepszej jakości niepodobna ustanowić jakiegokolwiek stałej ceny wywoławczej, bo n. p. przy materiale klasy I** cena wywoławcza wynosiła 222 M. zaś przy licytacji osiągnięto 488 M. za 1 m.³.

Procent drewna użytkowego wynosił 60·6%. Niska stanowczo wydajność tłumaczy się tem, że do sprzedaży przypadło dużo około 400-letnich dębów, z których wiele było zepsutych.

Ceny drewna w Wiedniu.

Drewno opałowe za 1 m. p.: łupki bukowe I. kl. niespławiane K. 12·50—14, II. kl. niespł. K. 11—12·50, I. kl. spławiane K. 12—13·50, II. kl. spław. K. 10·50—12; łupki jodłowe i świerkowe niespławiane K. 12·75—13·75, spławiane K. 15·75—13·75, łupki sosnowe K. 11·25—12·25 loco dworzec.

Materiał budowlany i rżnięty za 1 m.³ loco Wiedeń. Krokwie jodłowe i świerkowe 10/13—16/18 cm. do 10 m. długie, K. 35—44, 18/20—21/24 cm. do 12 m. długie K. 37—45. Belki jodłowe i świerkowe 18/24—24/29 cm. 6—8 m. długie K. 39—44, deski jodłowe i świerkowe do rusztowań i szalowania K. 35—40; bale jodłowe i świerkowe do rusztowań K. 35—38; deski i bale jodłowe I. kl. K. 48—58; deski i bale świerkowe I. kl. K. 52—62; deski i bale sosnowe K. 54—60; deski i bale dębowe niesortowane, austriackie i węgierskie K. 100—130; sławońskie K. 160—180; fryzy dębowe krótkie I. kl. K. 110—118, II. kl. K. 90—100, eksportowe I. kl. K. 118—122 loco dworzec.

WYSTAWY I ZGROMADZENIA.

XV. Zgromadzenie niemieckiego Towarzystwa leśnego dla Czech w Eger.

Zgromadzenie to odbyło się dnia 16. sierpnia b. r. a z ważniejszych przedmiotów tam omawianych, podnieść należy następujące:

Utworzenie izby leśniczej dla Czech. Sprawę tę omawiano też wspólnie z czeskim Tow. leśnym na kongresie leśników czeskich, który się odbył w Pradze w maju 1908. Radca leśnictwa Mayer wyjaśnił cel i znaczenie izby leśniczej. Ma to być dobrowolne zrzeszenie, z czeską i niemiecką sekcją, dla strzeżenia interesów stanu leśników w Czechach. Dla przeprowadzenia tego projektu wybrano osobny wydział, który wkrótce przedłoży wnioski organizacyi izby leśniczej.

Szkolnictwo zawodowe. Nadl. Holaubek omawiał obszernie organizację szkół leśniczych. Mowca jest za dwustopniową organizacją, mianowicie akademią dla zarządców i szkołą niższą dla służby rewirowej i ochronnej, szkoły średnie należałoby zatem zwinąć. Egzamina państwowe wymagają również reformy.

Odnowienie samosiewem sosnowych drzewostanów. Radca leśnictwa Mayer gorąco przemawiał za tym sposobem odnowienia i ubolewał, że nawet na siedliskach nader sośnie sprzyjających, tak rzadko z nim spotkać się można. W lasach miasta Eger widzieć jednak można doskonale udałe młodniki sosnowe, powstałe z samosiewu.

Mniszka. Zarządca Krause zdaje sprawę z podróży przedsięwziętych w okolice napadnięte mniszką i stwierdza, że wszystkie dotychczas używane środki jak: zbieranie jaj, zmiatanie gąsienic, chwywanie motyli, skrapianie i t. d. nie wydały żadnego rezultatu. Sposób życia mniszki jest wreszcie nader niejednostajny, co utrudnia walkę. W położeniach wyższych, wystawionych na wiatry, nie zauważono żeru. Referent jest jednak zdania, że chociaż znane środki zawodzą to przecież leśnicy powinni czynić co tylko leży w ich mocy,

aby przed społeczeństwem, właścicielem lasu i własnym sumieniem, znaleźć usprawiedliwienie. Najlepszym środkiem przeciwko owadom w ogóle, jest las mieszany różnowiekowy, który jednak w przeważnej ilości wypadków pozostanie po-
bożnym życzeniem.

Towarzystwo wzajemnej pomocy słuchaczy krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie.

Na Walnem Zgromadzeniu Tow. Wzaj. pomocy słuch. leśnictwa we Lwowie dnia 14. listopada b. r. po udzieleniu ustępującemu Wydziałowi zupełnego absolutorium i po wyrażeniu uznania kol. przewodniczącemu za wydatną pracę, wybrano następujący Zarząd na r. 1908/9.

Przewodniczący Janelli Piotr. Zast. przewod. Zagrodzki Włodzimierz. Sekretarz Leśniowski Józef. Skarbnik Strzembosz Waclaw. Bibliotekarz Kowalczyk Konstanty. I. Wydziałowy Ostrowski Józef. II. Wydziałowy Dyndowicz Bolesław. Zast. Wydziałowych Świerz Tadeusz i Nawratil Franciszek. Do komisji lustracyjnej Tomczycki Tadeusz, Zarzycki Czesław i Zdrójkowski Michał. Do Sądu honorowege Karpiński Tadeusz, Gosk Bolesław, Joszt Franciszek i Madejewski Feliks.

Kółko rolniczo-leśne „Ognisko“ w Wiedniu.

Na Walnem Zgromadzeniu z dnia 16. listopada b. r. wybrano na rok 1908/9. następujący Wydział Kółka rolniczo-leśnego »Ognisko« w Wiedniu:

Prezes Tadeusz Wielgusz sł. leśn. Wiceprezes Józef Schmidt sł. kult. Sekretarz Alojzy Paul sł. leśn. Bibliotekarz Łucyan Rybiński sł. kult. Skarbnik Władysław Franczykowski sł. rol. Gospodarz Edwin Krakowski sł. leśn. Czasopiśmienny Edmund Leśniak sł. leś

Kurs dla borowych.

Staraniem Tow. leśnego w W. Ks. Poznańskim odbył się od 12. do 17. października b. r. pierwszy kurs dla borowych (gajowych) w Kórniku. Uczestniczyło w nim 23 borowych, w tej liczbie 5 miejscowych, 1 z Galicyi, 1 z Prus zachodnich, reszta z Księstwa. Program kursu był następujący:

12. października od 9—12 przed poł. nadleśniczy Bartz z Dobrojewa: Botanika i zoologia leśna.

Po poł. Demonstracja w parku kórnickim.

13. października od 9—12 nadleśniczy Breliński z Turwii: Nauka o glebie.

Po poł. pomocnik Mayer z Kórnika; Miernictwo. Wycieczka do rewiru Zwierzyniec. Kopanie dołów celem badania gleby i mniejsze pomiary.

14. października od 9—12 nadleśniczy Wojczyński z Kórnik: Hodowla lasu, siew i sadzenie.

Po poł. Demonstracje w lesie.

15. paździer. od 9—11 tenże: Hodowla lasu, trzebieże; od 11—12 kasyer Rakowski z Kórnik: Zabezpieczenie robotników.

Po poł. Znaczenie trzebieży w lesie.

16. października od 9—12 nadleśniczy Alkiewicz z Babek: Użytkowanie lasu.

Po poł. Odbiórka drewna w porębie w Zwierzyncu.

17. października od 9—12 nadleś. Kapałczyński z Czerniejewa: Ochrona lasu (prócz owadów); nadleś. Wojczyński z Kórnik: Ochrona lasu (owady).

Uczestnicy byli, jak zapewniali, z kursu bardzo zadowoleni. Większa część borowych była wysłana przez swych nadleśniczych za pozwoleniem i na koszt chlebobawców. Wiosenne zebranie Tow. leśnego rozstrzygnie o dalszych kursach. Powstał już plan urządzić 2 kursa krótsze i główny nacisk kłaść na praktyczne ćwiczenia

A. Kozikowski.

SPRAWY TOWARZYSTWA LEŚNEGO.

WYCIĄG

z protokołu posiedzenia członków Wydziału gal. Towarzystwa leśnego z dnia 9 listopada 1908.

Obecni członkowie p. p. Borzęcki Tadeusz, Demianowski Zygmunt, Galiński Leon, Romański Antoni, Scheuring Hermann, Sokołowski Stanisław i Szczerbowski Ignacy. Członkowie Ligman Jan, Tartowski Kazimierz i Wobr Wincenty usprawiedliwili swą nieobecność. Przewodniczył Wiceprezes Cyryl Kochanowski c. k. starszy radca leśnictwa.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z dnia 10. października Wiceprezes Cyryl Kochanowski zagajając posiedzenie, poświęcił kilka serdecznych słów wspomnieniu o zmarłym dnia 25. października 1908 Prezesie Hr. Jerzym Dunin Borkowskim i na znak żałoby. Obecni członkowie wysłuchawszy przemówienia Wiceprezesa Towarzystwa.